

Posłuszeństwo św. Józefa

Św. Józef usłuchał polecenia Boga, który kazał mu uciekać do Egiptu. Musimy być ulegli, kiedy na różny sposób objawia się nam wola Boża. Bóg chce, abyśmy byli posłuszni w sposób dobrowolny i inteligentny.

07-01-2019

Oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je

zgładzić”¹. Zaledwie Mędrcy odeszli, ludzie Heroda zaczęli szukać narodzonego Króla żydowskiego, aby go zabić. Ale Bóg ich uprzedza - ostrzega Józefa o niebezpieczeństwie i nakazuje mu uciekać do Egiptu. Rozkaz jest jasny i konkretny - mówi, co trzeba zrobić i zwięźle podaje powód. Wszystko inne - sposób, środki - Bóg pozostawia roztropności św. Józefa. Józef zostaje też uprzedzony, że ma czujnie czekać na głos anioła, który powiadomi go, kiedy zmienią się okoliczności, z powodu których musi z rodziną przebywać na obczyźnie.

Posłuszny św. Józef nie czeka do następnego dnia: *wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu*². A przecież zapewne nie brakowało przeszkód do takiego posłuszeństwa. Trzeba było opuścić dom w Betlejem, znaleziony może z wielkim trudem. Daleka podróż uniemożliwiała zabranie wielu

potrzebnych rzeczy, a z powodu pośpiechu nie było czasu, żeby sprzedać to, czego nie mogli zabrać. A wszystko to, kiedy prześladowanie wymierzone przeciw Dzieciątku jeszcze się nie rozpoczęło. Św. Józef jednak wierzy mocno aniołowi i z uległością opartą na wierze zostawia wszystko i rusza w drogę. Sługa dobry i roztropny słucha głosu Boga, nie szukając innych rozwiązań, pozornie bardziej logicznych. Istniały powody, dla których wskazówki anioła mogły się wydawać mało trafne: czy wszechmoc Boża nie mogła w inny sposób uratować Dzieciątka? Nie mówiąc o trudach podróży przez pustynię, którą trzeba było przemierzyć, by dojść do obcego kraju, w którym nikogo nie znali. Mimo to Józef jest bezwarunkowo posłuszny, ufając w sposób absolutny Słowu Bożemu.

Pan Bóg ukazuje nam swoją wolę, ponieważ *"wie lepiej niż człowiek, co*

jest lepsze w każdej chwili, co trzeba oddać, dodać, usunąć, obniżyć, powiększyć, zmniejszyć i kiedy ma to zrobić ⁴. Zazwyczaj prowadzi nas poprzez wskazówki kierownika duchowego. Drogą i wezwaniem od Boga są także nasze normy. Są tym także przeciwności dnia oraz duże i małe trudności, które Bóg dopuszcza na naszej drodze.

Z pewnością podróż Świętej Rodziny do Egiptu nie była wygodna - czekało ich wiele dni marszu trudnym szlakiem na grzbiecie osiołka. Towarzyszyła im obawa przed pościgiem, odczuwali zmęczenie i pragnienie. Szli szybko drogą, którą wskazał im anioł, widząc we wszystkich okolicznościach wolę Bożą. Jeśli na każde wezwanie od Boga odpowiadamy wiernie: „Chcesz tego, Panie?... Ja również tego chcę!” ⁶, wówczas wszystko prowadzi nas do świętości.

Pozwólmy, by kierowała nami wola Boża, bądźmy gotowi zaakceptować to, czego chce Bóg, mając pewność wynikającą z wiary i pokory. „Taka była wiara św. Józefa: pełna, ufna, całkowita, wyrażona w skutecznym oddaniu się woli Bożej, w rozumnym posłuszeństwie. A obok wiary – *caritas*, miłość. Jego wiara spaja się z Miłością: z miłością Boga, który spełnia obietnice dane Abrahamowi, Jakubowi, Mojżeszowi; z oblubieńczą serdecznością w stosunku do Maryi i z ojcowską czułością względem Jezusa. Wiara i miłość, w nadziei wielkiej misji odkupienia ludzi, którą Bóg, posługując się również nim, cieślą z Galilei, rozpoczynał na świecie”9.

Po pewnym czasie spędzonym przez Świętą Rodzinę w Egipcie, znów we śnie Józefa pojawił się anioł i powiedział mu: „*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie*

Dziecięcia"¹⁰. Nadszedł moment, by opuścić ziemię, która dała im schronienie, i wrócić do tej ziemi, którą wybrał Bóg na mieszkanie Mesjasza. I Józef *"wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela"*¹¹... W ten sposób wypełniło się *"słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego"*¹².

Posłuszeństwo Józefa wobec Bożych rozkazów nie jest mechaniczne. Józef służy, używając przy tym rozumu i woli, jest odpowiedzialny. To dlatego *"gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść"*¹³. Życie Dzieciątka pewnie byłoby tam zagrożone. „Nauczył się poruszać w ramach Bożego planu i na potwierdzenie, że Bóg rzeczywiście chce tego, co on przeczuwa, otrzymuje wskazówkę, aby udać się do Galilei”¹⁴.

Kiedy Bóg, nasz Pan, udziela ludziom swojej łaski, kiedy wzywa ich poprzez konkretne powołanie, to jakby wyciągał do nich dłoń, ojcowską dłoń pełną mocy, przepełnioną przede wszystkim miłością, ponieważ szuka każdego z nas z osobna, jako swoich córek i synów, i ponieważ zna naszą słabość. Pan oczekuje, że podejmiemy wysiłek pochwycenia Jego dłoni, tej dłoni, którą On do nas wyciąga: Bóg prosi nas o wysiłek, dowód naszej wolności. Abyśmy jednak mogli tego dokonać, musimy być pokorni, musimy czuć się małymi dziećmi i mówić to błogosławione posłuszeństwo, którym odpowiadamy na błogosławione ojcostwo Boga.

„Powinniśmy pozwolić, żeby Pan wkroczył w nasze życie, i żeby wszedł swobodnie, nie napotykając przeszkód ani wewnętrznych komplikacji. My, ludzie, mamy

skłonność do *zabezpieczania się*, do przywiązywania się do własnego egoizmu. Zawsze usiłujemy być królami, choćby nawet królestwa własnej nędzy. (...)

Bądźmy więc czujni, ponieważ nasza skłonność do egoizmu nie zamiera, a pokusa może przejawiać się na wiele sposobów. Pan wymaga, abyśmy, będąc posłuszni, praktykowali swoją wiarę, gdyż Jego wola nie objawia się w sposób hałaśliwy. Czasem Pan sugeruje swoją wolę jakby szeptem - tam, w głębi sumienia. Trzeba uważnie nasłuchiwać, żeby rozróżnić ten głos i być mu wiernym.

Bardzo często Bóg mówi do nas poprzez innych ludzi, dlatego może się zdarzyć, że wobec ich wad albo w obliczu wątpliwości co do tego, czy są oni dobrze poinformowani, czy zrozumieli wszystkie aspekty problemu, pojawia się przed nami

jakby zachęta do okazania
nieposłuszeństwa.

Wszystko to może mieć znaczenie
Boskie, ponieważ Pan Bóg nie
wymaga od nas ślepego
posłuszeństwa, ale posłuszeństwa
inteligentnego, i powinniśmy
poczuwać się do odpowiedzialności
za to, by pomagać innym poprzez
światło swojego rozumu. Bądźmy
jednak szczerzy wobec samych
siebie: zbadajmy w każdym
przypadku, czy powoduje nami
umiłowanie prawdy, czy też nasz
egoizm i przywiązanie do własnego
zdania. Kiedy nasze przekonania
oddzielają nas od innych, kiedy
prowadzą do zerwania komunii,
jedności z naszymi braćmi, to jest to
jasny znak, że nie działamy zgodnie z
duchem Bożym”¹⁵.

Prośmy św. Józefa i Najświętszą
Maryję Pannę, którzy umieli od razu
rozpoznać głos Boga, aby pomogli

nam przygotować serca na
uchwycenie Bożych wezwań i
odpowiedzieć na nie szybko i
inteligentną uległością.

1 Mt 2,13.

2 Mt 2, 14.

4 Św. Augustyn, *List* 138, 1,5.

6 *Droga*, 762.

9 *To Chrystus przechodzi*, 42.

10 Mt 2, 20.

11 Mt 2, 21.

12 Mt 2, 15.

13 Mt 2, 22.

14 *To Chrystus przechodzi*, 42.

15 *To Chrystus przechodzi*, 17.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/posluszenstwo-sw-jozefa/](https://opusdei.org/pl-pl/article/posluszenstwo-sw-jozefa/)
(19-03-2026)